

Pożegnania

Aleksander Górny
26.02.1924 r. – 12.07.2016 r.

Specjalista chirurgii dziecięcej urodził się 26 lutego 1924 r. w Świecku Wsi pod Grudziądzem. Siedem klas szkoły podstawowej ukończył w Jabłonowie Pomorskim. W czasie okupacji wywieziony został na prace przymusowe do Niemiec. Zaraz po wojnie przez rok służył w Marynarce Wojennej w Anglii. Po powrocie do Polski ukończył Gimnazjum i Liceum im. Żeromskiego w Toruniu. W 1949 r. rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego, które ukończył w 1954 r. Następnie rozpoczął pracę w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym na Oddziale Chirurgii Dziecięcej w Poznaniu. Tam uzyskał II stopień specjalizacji z zakresu chirurgii dziecięcej. Już jako doświadczony lekarz w 1965 r. przeniósł się na stałe do Gostynia i objął stanowisko dyrektora szpitala, a zarazem ordynatora Oddziału Chirurgii Dziecięcej. To właśnie w gostyńskiej placówce utworzył pierwszy w województwie poznańskim Oddział Chirurgii Dziecięcej, gdzie leczył dzieci z całego województwa. Przy Oddziale uruchomił Poradnię Chirurgii Dziecięcej.

Na emeryturę przeszedł w wieku 70 lat. Udzielał się również społecznie. Pracował w PCK, gdzie pełnił funkcję prezesa. Aleksander Górny otrzymał liczne odznaczenia i wyróżnienia – łącznie 36. W maju 2015 r. uczestniczył w jubileuszu 50-lecia istnienia Oddziału Chirurgii Dziecięcej gostyńskiego szpitala. Zmarł we wtorek 12 lipca 2016 r. Spoczął w środę 20 lipca na cmentarzu przy ul. Nowina 1 w Poznaniu. (za portalem *Gostyń24*)



Był taki ktoś...

Historia naszego życia składa się w dużej mierze z okrucich wspomnień o ludziach, których spotkaliśmy, z którymi przyszło nam żyć, pracować, śmiać się, może płakać...

Kiedy w 1980 r. jako absolwent poznańskiej AM podjąłem pracę w gostyńskim szpitalu, dr Górny od wielu lat szefował tamtejszemu Oddziałowi Chirurgii Dziecięcej.

Spotykaliśmy się niemal codziennie na szpitalnych korytarzach, zebraniach, dyżurach. Bardzo energiczny, ale zarazem spokojny i zawsze życzliwy nigdy nie stwarzał wobec młodszych kolegów bariery wynikającej z doświadczenia i pozycji, jaką zajmował.

Był barwną postacią gostyńskiego szpitala nadającą tej lecznicy szczególnego uroku i kolorytu.

Wspominałem i będę wspominał Go ciepło, żałując minionego czasu, który zamknął się za nami na zawsze.

IRENEUSZ KIZER